

GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek, 30 Sierpnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodzki.

Rok VI. — № 236.

Podstawy rozwoju gospodarczego przyszłej Polski.

IV.

Pierwszym i zasadniczym warunkiem pomyślnego rozwoju gospodarczego każdego kraju jest *węgiel kamienny*, ewentualnie, możność łatwego i taniego transportu dostatecznych jego ilości z zagranicy. Przykład Anglii, Belgii, okręgów przemysłowych Niemiec świadczy, iż bogate w węgiel państwa niezwykle szybko dochodzą do rozkwitu ekonomicznego, odwrotnie zaś, państwa posiadające niewielkie jego zapasy, jak np.: Włochy, skazane są na marną węgefację. To też pierwsze miejsce w szeregu kwestji, od rozstrzygnięcia których zależy przyszłość gospodarcza Polski, należy się bezsprzecznie produkcji węglowej.

Pozostawiając na stronie niewielkie pokłady węgla brunatnego, zastanowimy się dłużej na Zagłębiu Dąbrowskim.

Jakościowo węgiel polski nie należy do najlepszych. Wartością cieplną przewyższa go znacznie rosyjski węgiel z Zagłębia Donieckiego (wartość cieplna 100 kg. węgla donieckiego = wartości 114,9 kg. węgla naszego), zdolnością do pewnych celów technicznych — węgiel śląski. Powodowało to znaczny doś import węgla do Królestwa, który jednak w nikiej zaledwo mierze umotywować można niewystarczalnością węglową naszego kraju.

Nie należy tu, naturalnie, brać pod uwagę dzisiejszego braku węgla, bowiem mówimy tu tylko o stosunkach normalnych, pokojowych.

Dzięki wielce skomplikowanemu systemowi celnemu i taryf kolejowych, węgiel polski wędrował zagranicę i do Cesarstwa, obcy natomiast zawoził sobie w części nasze rynki.

Nie będziemy tu wnikać w przyczyny tego zjawiska, chodzi nam tu bowiem o wykazanie tylko faktu, iż Królestwo na przyszłość posiada dostateczne ilości paliwa.

Rzeczą przyszłych traktatów handlowych państwa polskiego będzie zapewnienie krajowi odnośnego dowozu; węgiel śląski, dostęp którego dotychczas tamowany był przez wysokie cło ochronne, celem popierania węgla rosyjskiego, może z łatwością tę niewielką lukę wyrównać.

Tyle co do Królestwa. Galicja zamierza rozpoczęcie eksploatacji swych obszernych terenów węglowych na wielką skalę natychmiast po wojnie, a geologowie zapowiadają odkrycie na terytorjum kraju dalszych jeszcze pokładów.

Tak więc co do podstawy silnego przemysłu — węgla — Polska może patrzeć w przyszłość z zupełnym zaufaniem.

Następnym, niezwykle ważnym surowcem, jest *żelazo*. Wprawdzie eksploatacja nie wszędzie się opłaca, gdyż ruda polska jest uboga w metal, zawierając zaledwo 30—50% żelaza, lecz można ztemu łatwo zaradzić przez mieszanie rudy tej z innymi, bogatszymi. Mamy możność sprowadzania rudy takiej w potrzebnych ilościach z Szwecji drogą morską, a więc taniej, podczas gdy cła prohibicyjne zmuszały do kupowania drogiej rudy rosyjskiej zokolice Krzywego Rogu.

Rozmaite okoliczności, mniej naturalne, niż powodowane względami ogólnymi

no-państwem, powodowały, iż produkcja surowca żelaza w Królestwie rozwijała się coraz wolniej**, a konkurencyjnie z surowcem rosyjskim, stawała się coraz bardziej trudnym. To też musieliśmy sprowadzać z zagranicy znaczne ilości surowca; w r. 1912 Królestwo wyprodukowało samo 23,945 tysięcy pudów, podczas gdy sprowadziło 6.150,9 tys.

Kategorycznie stwierdzić można, iż samowystarczalność kraju naszego pod względem surowca żelaza może być zupełna, bowiem, miast sprowadzanych rud wysokoprocentowych, możemy wywozić nasze niskoprocentowe.

W związku z produkcją surowca jest produkcja żelaza i stali, co do których Królestwo nie tylko, że sobie wystarczało, lecz nawet wywoziło pewne ilości poza swe granice. Ilości te dałyby się znacznie zwiększyć, gdyby nie ograniczenia i trudności przy wytwarzaniu surowca.

Czyniąc przegląd koniecznych dla przemysłu materiałów surowych, należy zaznaczyć brak u nas (rud) *miedzi*. Pokłady jej pod Kielcami zostały już dawno wyczerpane, tak iż skazani jesteśmy na dostawę zagraniczną. W r. 1912 sprowadzono z Rosji 55,26 tys. pudów. To też przemysłowi elektrotechnicznemu na podstawie produkcji krajowej nie można rokować wielkiej przyszłości.

Sól, fundament przemysłu chemicznego, wydobywają w Królestwie tylko w Ciechocinku, jednak w ilościach minimalnych. Zupełnym natomiast ekwiwalentem mogą być olbrzymie kopalnie galicyjskie (Wieliczka), które istotnie stanowiąc mogą potężny czynnik rozwoju przemysłu chemicznego.

W szeregu bogactw naturalnych Polski wymienić jeszcze należy *naftę* i *wosk ziemny* w Galicji, które otwierają przed krajem niezwykle dalekie horyzonty przemysłu. Stosunkowo ich zaniedbanie jest z punktu widzenia interesów narodowych karygodne, a zresztą tłumaczy się względami, nic wspólnego z gospodarczością nie mającymi.

Tak więc górnicza produkcja zapewnia Polsce wysoki stopień rozwoju przemysłu. Niejedno z bogatych przemysłowych państw Europy jest w gorszym pod względem surowców położeniu, a jednak usilna praca narodu doprowadziła tam do pożądanego rezultatu.

Mówiąc o przemyśle należy wspomnieć jeszcze o przemyśle rolnym, który ma ogromne widoki rozwoju.

W artykule następnym zajmiemy się specjalnie przyszłością przemysłu włóknistego ze względu na jego specjalną dla Łodzi wagę.

**) Gliwice — „Przemysł żelazny Rosji“.

Z czarnej listy.

Pod powyższym tytułem czytamy w „Kurjerze Polskim“:

„Jedno z pism moskiewskich drukuje listy szpiegów, jakimi żandarmerja posługiwała się w kraju naszym w walce z socjalizmem, rewolucją i wolnością. Trzy już haniebne spisy nazwisk zostały ogłoszone. Te suche, a tak wymowne spisy nasze partie dopełniają tu i owdzie wiązką drugostronnych informacji. I składa się w ten sposób rodzaj obrazu działalności policji politycznej rosyjskiej, już dość rozwidnionego przez rewelację, aby można nań rzucić okiem.

Procedury policji rosyjskiej znailiśmy już dawniej. Zaraz po rewolucji 1905 roku wyszło na jaw to dramatyczne pomieszanie ról szpiega z rewo-

lucjonistą, które system rosyjski wytworzył, jako swoją specjalność. Nie gardząc prostymi donosicielami, ten system jednak ambitnie zwracał się w stronę promodyrów ruchu rewolucyjnego, usiłując z nich uczynić swoje służki.

Był to więc system par excellence prowokatorski.

Żandarmerja przekupywała przywódców, aby zrobić z nich agentów tak zwanej „ochrony“, i pomagała agentom ochrony stać się przewodnikami rewolucji, dostarczając im środków i informacji. Doprowadziło to w końcu do tego, że nikt nie wiedział czy dany jegomość zdradza rewolucję dla policji, czy też policję dla rewolucji.

I oto zdarzały się takie fakty, że szpieg Degajew zabija naczelnika tajnej policji petersburskiej Sudiejkina, a donosiciel Bagrow kładzie trupem prezesa ministrów Stolypina. I takie jeszcze, że prowokator Zubatow organizuje robotników, aby byli oni w ręku policji, a nie rewolucji, a pop Hapon, prowadzący w „krwawą niedzielę“ lud nad Pałac Zimowy, wyjeżdża wkrótce potem bawić się wesoło na Riwierze za pieniądze ochrannne. Wreszcie sprzeczności i powikłania sięgają szczytu w osobie Azefa, który, jako prowokator na żołdzie żandarmerji, zostaje prezesem centralnego komitetu rewolucyjnego w Rosji.

Można było zgadywać i obawiać się, że ten system i u nas jest praktykowany. Ale mógł być praktykowanym być na małą tylko skalę. Polscy rewolucjonisci jednak pomimo bezwzględności swych zasad i etycznego radykalizmu, są ludźmi czystszyimi, duszami wyższego stopnia. Sensacyjna sprawa Brzozowskiego nie została ostatecznie rozjaśniona a zresztą był to tylko teatr i publicysta, nie przywódca. Zubatowów, Haponów, tembardziej Azefów wśród nas nie było widać.

Pokazali się w końcu. Ale i to ludzie dość drobni. Szpiegowski „mielkij bies“.

I jemu przecież przypatrzeć się warto. Na liście czarnej, jak ogłosili obecnie „Russkija Wiedomosti“ pokazało się nazwisko p. Michała Bieniaka. Należy się temu dziwić, ponieważ ten człowiek był nieźle uzbrojony do życia i normalnymi drogami mógł pójść wyżej. Na wsi urodził się. Zdaje się, że w chłopskiej izbie. Skończył jednak gimnazjum w Kielcach, potem wstąpił do łódzkiej fabryki p. Silbersteina na praktykę i został majstrem tkackim.

W partji wybił się szybko. Miał dar słowa niezwykajny. I energję. Wybierano go do zarządu łódzkiej pepeesów. Ostatnio należał do Rady Narodowej i był członkiem Delegacji żywnościowej.

Zawodowiec i działacz.

Łączył w sobie 2 cenne przymioty, które wystarczało mu rozwijać systematycznie, aby zapewnić sobie dobrobyt, w daleko wyższym stopniu, aniżeli mogła go dać mu żandarmerja, i spokój, którego w fachu szpiegowskim mieć nie zdołał.

Tak łatwo przecież wyrastało się na łódzkim gruncie po nad poziom i tak prędką była karjera w tej „ziemi obiecanej“, która każdej nocy energicznej egipskie zapewniała plony.

Wedle ogłoszonych danych, Bieniak prawie jednocześnie wstąpił do ochrony i do partji. Tu był „Bronisławem“, tam „Oskarem“. Co w partji zdziałał? Ilu ludzi zgubił? Ilu wydał towarzyszy? Ilu zdradził przyjaciół? Może i to znajdzie się w dokumentach, które są w rękach rewolucji rosyjskiej. Tymczasem mamy goły fakt tylko — zawodowej zdrady.

Nie brakowało mu ostrzeżenia. Rzucił się w oczy, że ten „towarzysz“ wychodził raz po raz cało z matni, w któ-

rej zaplądali się ci, co z nim w partji działali. Zrodziła się wokół niego atmosfera podejrzeń. Te do siły oskarżeń formalnych nabrzmiały. Odbył się jakby sąd. Bieniak ocalał. Takie ocalenia są zrazem tryumfami.

Winniśmy dodać, że p. Bieniak protestuje przeciwko rzuconemu nań straszliwemu oskarżeniu. W liście publicznym mówi o nieporozumieniu, o omyłce. Żąda sądu dla siebie.

W każdym razie potępienie, rzucone na podstawie prostego ogłoszenia nazwiska przez pismo rosyjskie, nie może być ostateczne“.

Powyższe dane możemy uzupełnić a niektóre sprostować, ponieważ i do nas również nadesłał Bieniak wyjaśniający list. W liście tym jednak, wbrew twierdzeniom pana Ant. w „Kurjerze Polskim“, Bieniak poza polemiką z panem A. Rzewskim, przyznaje w następujących słowach, że „prawdą jest, iż będąc badanym podczas aresztowania przez oficera żandarmerji, miałem przezeń zaproponowane wstąpienie do „ochrony“, co mu też uczynić przyrzekłem, lecz przyrzeczenia tego ani na chwilę nie dotrzymałem, tłumacząc się, iż o niczem dowiedzieć się nie mogę, ponieważ robotnicy, jako prawosławnemu, mi nie ufają“.

Sąd nad Bieniakiem odbył się z inicjatywy Narod. Związku Robotniczego dopiero w czasie akcji wyborczej do Łódzkiej Rady Miejskiej, poprzednio zaś, mimo że rzucono podejrzenia na Bieniaka, żadna partja sądu nad tym ostatnim nie zainicjowała.

Co do żądania obecnie sądu nad sobą, o czem pisze p. Ant. w „Kurjerze Polskim“, to, jak nas poinformował p. Rzewski, Bieniak żąda sądu złożonego z samych robotników z usunięciem zupełnym ze składu sądu t. zw. — inteligencji.

Zastrzeżenie conajmniej dziwne.

Kronika polityczna.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (28 sierpnia).

W nocy artylerja nasza zmusiła do milczenia gwałtowne ostrzeliwanie linii naszej w okolicy płaskowzgórza Kalifornji. Nieprzyjacieli nie zdołał rozwinąć ani jednego ataku.

Dokonałiśmy natarć na niemieckie rowy strzeleckie nad Buite de Sauain i rozproszyli niemieckie oddziały wywiadowcze w pobliżu góry Murry. Zabraliśmy jeńców.

Na froncie Verdun toczyła się dość rozległa akcja artyleryjska w okolicy lasu Avocourt i w odcinku Beaumont.

Dwa manewry nieprzyjacielskie na nasze drobne posterunki w kierunku Faux des Palameix rozchwiała się.

Na pozostałym froncie noc upłynęła spokojnie.

Amerykańsko - japońskie usiłowania pokojowe.

„New York Herald“ donosi, że rząd amerykański w porozumieniu z japońskim poselstwem w Waszyngtonie będzie usiłował w interesie obu krajów doprowadzić do szybkiego zakończenia wojny. Ugoda ta ma doprowadzić po wojnie do ścisłego związku obydwóch państw.

Japoński poseł usiłuje teraz swój rząd przyjaźnie usposobić do tego.

1) „Przegląd Górniczo-Hutniczy“ z r. 1913 nr. 9. Obliczenia p. Kruszwskiego.

Ewakuacja Petersburga.

Z Petersburga donoszą: Zarządzone przez rząd tymczasowy oczyszczenie stolicy od żywołów zbytecznych weszło już w czyn. Jak donoszą dzienniki, komisarz rządowy Rajowski wydał rozkaz, ażeby w ciągu dwóch tygodni opuścili Petersburg przeszło 100,000 mieszkańców. Szpitale dla lekko rannych oraz przytulki już opróżnione. W najbliższym tygodniu mają być usunięte ze stolicy szkoły.

Oporna Finlandja.

„Russkaja Wola“ dowiaduje się ze źródła miarodajnego, że do Finlandji wysłano dalsze oddziały kawalerji rosyjskiej z samochodami opancerzonymi. Niemniej, mimo zakazu rządu rosyjskiego, odbędzie się posiedzenie sejmu finlandzkiego.

Zamach stanu Kierenskija.

„Central News“ donoszą z Moskwy: Kierenskij wzbrania się zwołać konstytuante jeszcze podczas wojny. Odroczył on ją formalnie do przyszłego roku, zgodził się jednak z większością rady ministrów, że o przyszłości Rosji trzeba będzie radzić dopiero po wojnie.

Z procesu Suchomlinowa.

Na pytanie, czy Suchomlinow posiada majątek, tenże odpowiedział: „Tylko 400,000 rubli“, podczas gdy jego żona stwierdziła, że nic nie posiada. Ze 130 świadków 60 zawiadomiło senat, że nie mogą się zjawić na rozprawie. Z tego powodu obrońcy prusili senat o odroczenie rozprawy na późniejszy termin. Senat odmówił. Cały dzień zajęło odczytywanie aktu oskarżenia, który zajmuje paręset stron i oskarża Suchomlinowa o zdradę stanu, nadużycie zaufania i sprzeniewierzenie, a jego żonę o współwinę. Na pytanie, czy oskarżeni poczuwają się do winy, odpowiedzieli oboje, że nie.

Lenin w Szwajcarii.

„Berliner Tageblatt“ przynosi z Rotterdamu wiadomość, podaną przez „Nieuwe Rotterdamse Courant“, że Lenin znajduje się w Szwajcarii.

Odnaczenie metr. Szeptyckiego.

Z Wiednia dzienniki donoszą, że cesarz obdarzył metropolitę hr. Szeptyckiego wielkim krzyżem orderu Leopolda.

o około noty pokojowej.

Wobec noty pokojowej papieża, konferencja stokholmska zeszła na plan drugi. Powszechnie bowiem sądzi, że wystąpienie Stolicy Apostolskiej na bardziej konkretnym gruncie stawia sprawę podjęcia rokowań, aniżeli ewentualne obrady socjalistów w Stokholmie. Nie należy jednak nie doceniać znaczenia opinji, a właśnie na konferencji w Stokholmie ma się wyrazić ta opinja przez usta delegatów proletariatu.

Coraz częściej odzywają się głosy, zapewnijające, że skoro tylko państwa centralne ogłoszą swoje warunki pokojowe, to rokowania się rozpoczną.

Z Rzymu np. donoszą, że Ojciec św. odbył z sekretarzem stanu, kardynałem Gaspari, oraz posłem angielskim dłuższą konferencję, o której wyniku twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, co następuje:

Pomimo przeszkód, jakie narodziły propozycje pokojowe Benedykta XV, rokowania na ich podstawie rozpoczną się już w początkach jesieni.

Wskazuje na to ta okoliczność, że obustronne żądania zasadnicze poddane zostały szczegółowym badaniom, zaś te z nich, które w ciągu ostatnich dwu lat wywoływały największe różnice w poglądach, odpadły w znacznej części same przez się.

Nienawiści rasowe, które w początkach wojny przybrały tak niebezpieczny charakter, osłabły teraz i wyczuwać się daje dążenie do odnalezienia punktów styczności.

Aczkolwiek państwa wojujące czynią jeszcze mnóstwo zastrzeżeń, niuraz sprzecznym i wywołującym zdenerwowanie u strony przeciwnej, to jednak ogólne dążenia pokojowe doprowadzić muszą w czasie najbliższym do zatwienia kryzysu.

W tej samej sprawie „Stampa“ dowiaduje się z Rzymu: Pomiędzy rządami koalicyjnymi trwa wymiana zdań, zmierzająca

do ujednostajnienia odpowiedzi na notę papieską. Odpowiedź ta nie nastąpi jednak przed wrześniem.

Powrót kardynała Gaspariego z wyjazdów letnich stanowi oznakę, że odpowiedź jest oczekiwana w Watykanie w najkrótszym czasie. Rządy Francji, Włoch i Stanów Zjednoczonych, które nie uwierzytelniły przy Watykanie swych posłów, poproszą posła angielskiego przy Watykanie o doręczenie odpowiedzi papieżowi.

W rzymskich kołach dyplomatycznych zapewniają, że Wilson odpowie na notę papieską osobno. I on będzie żądał ujawnienia przez państwa centralne warunków pokojowych.

Wysokie koła dyplomatyczne watykańskie spodziewają się, że położenie ogólne będzie na jesieni dojrzałe do rokowań pokojowych, w co znowu wątpią dyplomatyczne sfery koalicyjne.

„Extrablade“ ogłasza wywiad z pewną wpływową osobistością katolicką, zblizoną do Watykanu, która oświadczyła, że przed rozesełaniem swej noty papież zawiadomił rządy interesowane z ich treścią i otrzymał zapewnienie, że nie stoi ona w zasadniczej sprzeczności z celami wojennymi obydwu grup mocarstw.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 29-go sierpnia. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Wskutek burzliwej i dżdżystej pogody działalność ogniowa prawie ciągle była umiarkowana. Podjęte przez nas liczne natarcia wyświadczycie dały nam jeńców i zdobycz.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

We Flandrii walka artylerji ożywiła się pod wieczór pomiędzy Langemarck a Holbeke. Kontratak nasz wyrzucił Anglików ze zdobytego przez nich na północny-wschód od Frezenbergu wglębienia.

Front niemieckiego następcy Troun.

Pod Verdun silniejsza akcja bojowa artylerji tylko na wschodnim brzegu Mozy pomiędzy Beaumont a Damloup.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Württemberskiego.

W odwecie za ostrzeliwanie Thiencourt przez francuzów, skierowaliśmy ogień dział dalekonośnych na Raviant — Auxprès i Pont a Mouson.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Położenie bez zmiany.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Z obu stron doliny Oltzu szlaskie i austriacko-węgierskie oddziały atakowały kilka stanowisk na wzgórzach, oraz odparły na północ od Grozesci silne przeciwnatarcia. Wzięto z górą 600 jeńców. Na froncie górzystym pomiędzy dolinami Casinu a Putny rumuni nacierali bezskutecznie kilka razy.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka D. Mackensena:

Na skrajni pasma gór na zachód od środkowego biegu Seretu, po skutecznym przygotowaniu artyleryjskiem, bataljony pruskie, bawarskie, saksońskie oraz meklemburskie zdobyły, walcząc o każdy budynek, wieś Munnecel i pobitego przeciwnika wojska te wyparły w nieopaczonym rozpędzie po przez kilka stanowisk z obu stron doliny Susity w kierunku północno zachodnim.

Zaciędy napór atakujących rozbiły silne rosyjsko-rumuńskie kontrataki. Nieprzyjacieli stracił z górą 1000 jeńców, trzy działa i 50 karabinów maszynowych, oraz poniósł dotkliwe krwawe straty. Na wschód od toru kolejowego Focsani — Adjadul Rou ożywiła akcja bojowa artylerji.

Front macedoński.

Działalność ogniowa była wielokrotnie silniejsza, niż w czasach ostatnich, zwłaszcza pomiędzy jeziorami Wardar a Dojran. Potyczki na przedpolu na wschodnich zboczach płaskowzgórza Nidze odbyły się pomysłnie dla bułgarów.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, 29-go sierpnia. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej

Grupa wojsk generała-feldmarszałka von Mackensena.

Sprzymierzeńcy nasi, walczący pod Focsani, zdobyli wczoraj szturmem wieś Muneclu i przerzucili nieprzyjaciela za wzgórze, na północ od tej miejscowości. Zdobył wynosi przeszło 1000 jeńców, 3 działa i 50 karabinów maszynowych.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Nad Putną i Susitą oddziały rumuńskie wysuwały się bezskutecznie naprzód. Na południe od Ocny wojska austriacko-węgierskie i niemieckie wydarły nieprzyjacielowi jedno ze wzgórz. Uprawdono 600 jeńców. Kontrataki odparto.

Z widowni włoskiej.

Zapasy, staczone w 11-ej bitwie nad Isonzo, wzmogły się wczoraj do szczególnej wysokości. Impet ataku włoskiego był jeszcze silniejszy, niż dnia poprzedniego. Sukces pozostał niezaprzeczenie prz oraż naszym.

Na płaskowzgórzu Beisnita — Świętego Ducha ataki nieprzyjaciela, wspierane rozrzuconym ogniem ciężkich baterji wszystkich kalibrów, były skierowane przede wszystkim na wzgórze Kal. W ciężkich walkach, trwających godzinami, dzielne wojska nasze zyskały zupełną przewagę nad zasilanymi ustawicznie przez posiłki masami przeciwnika. Późną nocą odparto ostatnie natarcia włoskie.

Ponownie zawrzała niezwykle gwałtowna walka o posiadanie od szeregu dni uperczywie atakowanej Monte San Gabriele. Głw w godzinach wieczornych na stoku północnym jedna z włoskich grup bojowych zdołała wdrzeć się do stanowisk naszych, została zaatakowana przez oddziały pułków—20 (Nowy Sącz), 34 (Kassa) i 87 (Cilli) — i zniszczona. Wręce nasze dostał się włoski oficer sztabowy i 200 żołnierzy. Późniejszy atak, wykonany na krótko przed północą na północny wschód od Monte San Gabriele bez przygotowania artyleryjskiego, został stłumiony ogniem naszym. Potężna włoska fala bojowa usiłowała utworzyć sobie drogę na wschód od Gorycji i na północ od doliny Wippachu. Po 6-godzinnym przygotowaniu artyleryjskiem pod gęstym ogniem piechoty nieprzyjacielska uderzyła na linię naszą.

Na cmentarzu w Gorycji, oraz pod Grasniga przeciwnik został zmuszony do cofnięcia się pod niszczeniem działaniem baterji naszych, które wszędzie brały poważny udział w sukcesach wczorajszych.

Pod San Marco nieprzyjaciela zdołano pokonać dopiero w zaciętych zapasach na białą broń, przyczem wyróżnił się szczególnie wypróbowani bojownicy 2 dolno-czeskiego bataljonu i 96 kroackiego pułku piechoty. Na ograniczonym obszarze walk uprawdziliśmy tutaj jeńców z 7 pułków włoskich.

Na płaskowzgórzu Karstu nie doszło do żadnych większych działań bojowych. Na Tryest lotnicy nieprzyjacielscy rzucili ponownie bomby. Bomby, rzucone na miasto, nie wyrządziły jednak żadnych szkód.

Szef sztabu generalnego.

Rozporządzenie policyjne.

Na zaeazdie rozporządzenia głównego dowodzącego na wschodzie 22 marca 1915 r. o mecy policyjnej władz powiatowych w połączeniu z § 1 rozporządzenia pana generał-gubernatora z dnia 8 września 1915 r., wydaję niżej, w porozumieniu z panem gubernatorem wojskowym, dla powiatów łódzkiego i brzezińskiego, jak również dla części powiatu łaskiego, pozostającej pod administracją niemiecką, następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.

W czasie od 29 sierpnia aż do 1 grudnia 1917 r. dozwolone jest kupno i sprzedaż koni jedynie za szwoleniem przewodni policyj w Łodzi, wyznac IV L. wzd. urzędów powiatowych w Pabjanicach i Brzezanach.

§ 2.

Wykroczenia pociągają za sobą karę pieniężną do 5000 marek lub też karę więzienia do 3 miesięcy. Prócz tego może być zarządzone konfiskata koni, stanowiących przedmiot wykroczenia, bez odszkodowania.

Łódź, dn. 24 sierpnia 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policyj
LOEHR.

Biuro Prośb i Zażeń KONSULENTA PRAWNEGO A. Gersdorffa,

PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

Sokół polski w Rosji.

„Dziennik Petersburski“ zamieścił szereg informacji o „Sokole“ polskim w Rosji, które podajemy w streszczeniu.

Sokolstwo polskie, istniejące od dziesiątków lat w zaborach austriackim i niemieckim, powstało w Królestwie dopiero po 1905 r. „Sokół“ wkrótce po powstaniu liczył 60.000 członków i rozwijał się bardzo pomysłnie. Założono gniazda w Petersburgu, w Wilnie i w Mińsku Litawskim. Wkrótce jednak nastąpiła reakcja w całym państwie. „Sokół“ został w Królestwie rozwiązany i musiał być zakonspirowany, co naturalnie ujemnie bardzo wpływało na produktywność jego pracy. Mimo zakonspirowania policja posiadała dobre informacje o każdym z gniazd, otaczała je troskliwą swą opieką, tylko wtedy tolerowała ich istnienie, jeżeli gniazda ograniczały swą działalność do ćwiczeń gimnastycznych.

Obecnie, wobec zmiany warunków politycznych zarząd petersburskiego gniazda, jako pierwszego polskiego stowarzyszenia sokolskiego, powstałego na terenie Rosji postanowił zwrócić się do wszystkich stowarzyszeń gimnastycznych polskich w państwie rosyjskim i wezwać je do utworzenia związku sokolstwa polskiego. Na początku września jest projektowany zjazd przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń, które zechcą przystąpić do związku dla omówienia i uchwalenia statutu związku.

Pierwszem zadaniem nowego związku ma być, według projektu zarządu gniazda petersburskiego, obchód stoletniej rocznicy śmierci bohatera narodowego, naczelnika Tadeusza Kościuszki. Rocznicą ta przypada na dzień 15 października r. b. Wobec prężających warunków politycznych i wielkiego zgromadzenia Polaków w państwie rosyjskiem obchód ten ma być bardzo uroczysty.

Z Warszawy.

2 Tymczasowej Rady Stanu.
(Komunikaty).

Na posiedzeniu wydziału wykonawczego z dnia 21 b. m., po zatwierdzeniu szeregu spraw, postanowiono zwrócić się do władz okupacyjnych: 1) o ułatwienie 224 pracownikom kolei rosyjskich, obywatelom Królestwa Polskiego, zagarniętym przez wojsko niemieckie w Tarnopolu, powrotu do kraju oraz udzielenie im bezpłatnego przejazdu koleją; 2) o spolszczenie zarządu powiatowego w kilku powiatach, w celu umożliwienia odbywania w nich praktyki tym absolwentom kursów dla średnich urzędników, którzy nie władają językiem niemieckim.

Przyjęto do wiadomości odpowiedź p. szefa zarządu cywilnego generał-gubernatorstwa warszawskiego na odezwę Rady Stanu w sprawie umieszczania numerów na banknotach polskiej Kasy pożyczkowej w miejscu, nie ulegającym zginaniu. Odpowiedź ta brzmi, jak następuje:

„Podanie Rady Stanu co do numerowania banknotów Kasy pożyczkowej stało się o tyle bezprzedmiotowe, że polska krajowa Kasa pożyczkowa poleciła już drukarni państwowej przy drukowaniu nowych serji banknotów numery umieszczać z boku.

Poza tem nie należy z powodu uszkodzenia banknotów Kasy pożyczkowej oczekiwać niedogodności w obiegu, ponieważ polska Kasa pożyczkowa, jak wiadomo, każdej chwili jest gotowa uszkodzone, a uznane za prawdziwe, banknoty bezpłatnie zamieniać na nowe.“

Z Departamentu sprawiedliwości.

Wskutek porozumienia między niemieckim zarządem cywilnym przy generał-gubernatorstwie warszawskim a p. dyrektorem Departamentu Sprawiedliwości T. Rady Stanu we wszystkich sprawach, które będą po d. 31-y sierpnia r. b. przekazane przez sądy niemieckie sądom polskim, winny być również przelane do kas tychże sądów w stosunku 70 proc. opłaty, pobrane przez kasy niemieckie. Sądy polskie winny w przypadkach, przewidzianych przez ustawę, zwracać stronom w całości lub w części opłaty, wniesione przez nie do kas niemieckich.

W sprawie pisowni p. dyrektor Departamentu Sprawiedliwości podaje do wiadomości urzędników polskiego wymia-

ru sprawiedliwości oraz ich kancelarji, że we wszystkich księgach, pismach i drukach uwzględnić należy zasady pisowni polskiej, uchwalone przez Akademię Umiejętności d. 17-go lutego r. b.

Z Magistratu Warszawskiego.

Zdaje się, że czego nie dokonała moda, do dokona konieczność.

Na ostatnim posiedzeniu ławnik Nowicki informował magistrat o stanie zaplecza miasta w obowie. Zagadnienie to, obok sprawy żywnościowej i opalowej traktowane jest przez magistrat warszawski, jako jedno z najbardziej palących, przyczem przedstawia się ono bardzo niepomyślnie. Ławnik Nowicki po dłuższych wywodach doszedł do wniosku że, z powodu braku skór i surowców, jedna para butów starczyć będzie musiała mieszkańcom miasta aż na 18 lat, gdyż przed upływem tego czasu nie nastąpią normalne warunki w zakresie szewstwa.

Perspektywy obiecujące?!

Msza na Stokach Cytadeli.

W „Kurjerze Polskim” czytamy:

„Wczoraj o godzinie 9-iej rano odbyła się na stokach cytadeli msza pożegnalna 3-go pułku Legionów Polskich. Mowę do żołnierzy miał pułkownik Haller. Kilka członkiń Ligi P. W. swoim niestosownym zachowaniem się, zasłużyło na skarcenie ze strony obecnej starszyny”.

O ustąpieniu Tymczasowej Rady Stanu pisze wczorajsza „Deutsch Warsch. Zeitung”:

„Na mocy porozumienia obu naczelnych dowództw armji, legjony polskie odchodzą w tych dniach na front wschodni. Rozporządzenie to dało powód Tymczasowej Radzie Stanu do jednomyślnej uchwały złożenia swych mandatów, ponieważ przeznaczenie legjonów nastąpiło bez jej zgody”.

Dalej pisze: „Skutkiem tego postanowienia Rady Stanu, dotychczasowa sytuacja nie doświadcza żadnej zmiany, gdyż przez utworzenie komisji dalsze prowadzenie spraw Rady Stanu zostało zabezpieczone.”

Wiadomości bieżące.

Z zabójczej karty legjonów.

W Nowym Sączu dnia 19 b. m., w szpitalu obrony krajowej, zmarł na chorobę piersiową i serca, młody żołnierz polski, s. p. Stanisław Łukian.

Zaciągnięty się w szeregi kawalerji Wąsowicza w marcu 1915 r., brał czynny udział we wszystkich jego walkach i następnie po sformułowaniu 2-go pułku ułanów pozostał w nim do końca 1916 r. Ciężkie trudy wojenne w styczniu r. b. zwały młody i wątły organizm na łóżko szpitalne, z którego już się nie podniósł. S. p. Stanisław Łukian przeżył zaledwie lat 19.

Zmarł w dniu 8 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie w szpitalu w Krakowie s. p. Zdzisław Sas Obertyński, sierżant 2 pułku, 2 baonu, 6 kompanji Legionów polskich, odznaczony 2 medalami waleczności, brał czynny udział w bitwach 1914 r.

Podczas kampanji zimowej w Karpatach dostał się do niewoli rosyjskiej, z której jednak po dwu dniach udało mu się z dwoma towarzyszami broni wydostać. Pod Mołotkowem rosyjska kul karabinowa trafiła go w lewą pierś, tuż koło serca.

Wypuszczono go ze szpitala jako wyleczonego, ale niezdolnego do służby wojskowej.

Ks. biskup Bandurski w Królestwie.

„Kurjer Wiedeński” donosi: Ks. biskup dr. Bandurski wyjechał do Królestwa Polskiego, gdzie zabawi kilka dni.

Zmiany w kierownictwie polskiej siły zbrojnej.

Według informacji „Deutsche Warsch. Ztg.” pułkownik Herzbruch otrzymał komendę brygady i ustępuje z kierownictwa Urzędu Polskiej Siły Zbrojnej (Polnische Wehrmacht).

„Groźne objawy”.

W artykule pod powyższym tytułem płotkowski Dziennik Narodowy między innymi pisze: „Informują nas, że w Belchatowie, Szczercowie, Widawie, Osjakowie, żydzi gwałtownie skupują domy i place. Akcja ta prowadzona jest pianowo, ukazała się nawet odezwa, wyjaśniająca, dlaczego należy nabywać ziemie i domy. Powód jest bardzo wroty: obawa przed faizyweami bankno-

tami, które pojawiają się w coraz większej ilości i niewątpliwym obniżeniem wartości pieniądza. Są to więc cele spekulacyjne, lukratywne. Żydzi rozumieją dobrze, że realną wartość przedstawia obecnie towar i nieruchomości, zaś pieniądź jest tani i będzie coraz tańszy. Jest to więc bardzo korzystne i przewidujące lokowanie gotówki, której obecnie jest nadmiar, a która ręci naiwnych, nie rozumiejących tej spekulacyjnej kombinacji. Ze stanowiska polskiej sprawa ta ma także znaczenie polityczne, albowiem zmniejszając polski stan posiadania w małych miasteczkach, zmniejsza także siłę wpływów narodowych, co żadną miarą nie może być dla nas obojętnym”.

— Makożeństwo.

W sobotę dnia 1 września o godzinie wpół do dziesiątej, odbędą się we wszystkich kościołach nabożeństwa na intencję rozpoczęcia roku szkolnego w szkołach miejskich polskich.

— Ruch tramwajów.

Wskutek starań dyrekcji szkolnej, podjętych u władz, a zmierzających do ustanowienia wcześniejszego rozpoczęcia ruchu tramwajów miejskich, w celu umożliwienia działwie szkolnej korzystania z nich, ces.-niem. prezydent policji, po porozumieniu się z gubernatorem wojennym, polecił by tramwaje wyjeżdżały na miasto o godz. 6 m. 18 rano (zamiast 7.48), zaś kolejki dojazdowe o g. 6 (zamiast 7). Czas zjazdu tramwajów wieczoremzdo remiz pozostał niezmienny.

— Z Delegacji żywnościowej.

Wczoraj po południu, w magistracie łódzkim, odbyło się pod przewodnictwem ławnika p. Hoffmana, posiedzenie członków Wydziału zaprowiantowania miasta.

Obradowano nad kwestją ziemniaczaną, którą referował radny Józef Wolczyński, wskazując skąd możnaby sprowadzać ziemniaki dla Łodzi. Uznano za konieczne delegować do Warszawy ławnika p. Kokołę i radnego p. Wolczyńskiego, w celu porozumienia się z syndykatem rolniczym co do zakupu ziemniaków po dniu 15 września, w którym kończy się monopol syndykatu.

Delegaci omawiać będą sprawę te z władzami okupacyjnymi.

Zastanawiano się następnie nad ukróceniem spekulacji na ceny warzyw na rynkach.

Mając na względzie uwolnienie mieszkańców od narzucanych przez spekulantów cen, postanowiono rozpocząć sprzedaż detaliczną marchwi i kapusty, a w przyszłości i cebuli w składzie magistratu, przy ulicy Ekaterynburskiej 8.

Ułatwienie mieszkańcom nabywania tych warzyw wpłynęło dodatnio na uregulowanie cen, które przez agentów podniesione zostały do niebywałych rozmiarów. Sprzedaż marchwi i kapusty rozpocznie się w nadchodzący poniedziałek.

Sprawę opalową referował dr. Saks. Postanowiono wysłać delegację z burmistrzem p. Skulskim na czele, celem przedstawienia odpowiednich wniosków zarówno co do jakości jak i ceny węgla przeznaczanego dla mieszkańców Łodzi.

— Rozlokowanie sądów.

(a) W gmachu sądowym przy ulicy Pańskiej nr. 115 mieścić się będą gabinety presea sądu Kr. Pol., prokuratora, sędziów śledczych, wydziału kryminalnego, na I-szem piętrze sądy ces.-niemieckie, a na II-giem piętrze wydział cywilny sądu Kr. Pol., wydział handlowy i rejestracyjny firm.

— Lekarze powiatowi.

(*) Lekarze łódzcy, którzy ukończyli kursy dla lekarzy powiatowych otrzymali wczoraj nominacje.

Zostali oni również wezwani na sobotę do Warszawy, gdzie otrzymają stosowne instrukcje.

— Z wystawy pedagog. „Dziecko”.

× Komitet zajął się energicznie pracą około urządzenia wystawy pedagogicznej „Dziecko” w gmachu Siemens.

Wczoraj członkowie i członkinie komitetu przy pomocy ochotników i rzystąpili do segregowania nadestanych eksponatów i wyszczególniania im miejsc odpowiednich na wystawie.

Wystawa obejmować będzie eksponaty instytucji i zakładów, należących: 1) do parafji katolickich, jak Przemienienia Pańskiego, św. Józefa, N. M. Panny, Widzewskiej; 2) M. R. O.; 3) R. O.; 4) Towarzystwa św. Stanisława Kostki; 5) „Kropki mleka”; 6) Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności; 7) żydowskiego Tow. Dobr.

Nadto wystawione będą nadestane eksponaty przez firme „Gebethner i Wolf”

oraz przyrządy pedologiczne przez d-ra Mikulskiego, naczelnego lekarza zakładu w Kochanówce.

— Z Miejscowej Rady Opiekunów.

× Wczoraj, na zebraniu członków plenum Zarządu M. R. O. pod przewodnictwem p. Stefana Barcińskiego rozważano kwestję finansową, z powodu zapowiedzianej przez G. R. O. w Warszawie redukcji sumy wyznaczonej dla Łodzi. Jak wiadomo, z funduszy tych korzystają w formie zapomóg wszelkie instytucje, pozostające pod egidą M. R. O.

Wobec tego Zarząd M. R. O. postanowił zawiadomić je, aby liczyły się w przyszłości z redukcją, a nawet ze skróceniem niektórych pozycji wydatków z wyjątkiem pożyczki na żywienie dzieci.

Tylko we wrześniu utrzymany będzie budżet na tym samym poziomie, t. j. mk. 75,000, w następnych zaś miesiącach, począwszy od października, budżet ten zostanie zredukowany.

Dla pokrycia niedoboru we wrześniu Zarząd M. R. O. zmuszony będzie wyczerpać fundusz rezerwy.

Dla uniknięcia na przyszłość przykłej sytuacji, z powodu braku środków materialnych na pokrycie wydatków, uznano za konieczne powołać do życia Komisję finansową, która by zajęła się zbieraniem składek stałych od firm i osób prywatnych. Fundusz ten posłużyłby do pokrycia powstających co miesiąc niedoborów.

— Z Tow. weteranów.

× Wczoraj, w lokalu przy ulicy Spacerowej Nr. 30, odbyło się zebranie Towarzystwa uczestników powstania z r. 1863-go, pod przewodnictwem prezesa p. Feliksa Krzyżanowskiego.

W sprawie lokalu na zebranie członków Towarzystwa burmistrz Skulski przyrzekł, iż poczyni wszelkie starania, aby lokal potrzebny pozyskać w jednym z domów, należących do magistratu.

P. J. Hardy wystąpił z wnioskiem, ażeby zamiast kilkumarkowych zapomóg wydawanych weteranom co tydzień, zarząd całkowity fundusz przeznaczył na kupno artykułów żywnościowych, jak ziemniaki, mąka, kasza groch i t. p., które następnie rozdzielone będą pomiędzy stowarzyszonych.

Zebrani przyjęli jednomyślnie ten wniosek i uprosili zarząd o zrealizowanie projektu, z uwagi, iż w ten sposób zaopatrzeni będą na zimę w niezbędne artykuły żywnościowe.

— Z Resursy Rzemieślniczej Chrz.

(*) Wczoraj wieczorem w lokalu Resursy Rzemieślniczej Chrz. odbyło się zebranie członków Zarządu Resursy Rzemieślniczej Chrz. pod przewodnictwem prezesa p. L. Koźmińskiego.

Zebranie to poświęcone było wyłącznie sprawom Koła Starszych i podstarszych przy Resursie.

Po długich debatach, ponieważ nie wszyscy członkowie Koła byli obecni na zebraniu, postanowiono uprosić, obecnego na zebraniu, wiceprezesa Koła p. M. Kapuścińskiego, aby zwołał w przyszłym tygodniu zebranie członków Koła, w celu dokonania wyborów.

W końcu uchwalono odprawić w następną niedzielę w kościele św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo za pomyślność Resursy oraz Koła.

— W sprawie pieniędzy z Rosji.

Tutejszy komitet sjonistyczny otrzymał wiadomość od komitetu sjonistycznego w Petersburgu, że posiada większe sumy pieniędzy dla żydów w Polsce. Pieniądzy tych jednakże rząd rosyjski nie zgadza się wypuścić z państwa w walucie rosyjskiej.

— Samobójstwo.

(a) Z mieszkania przy ulicy Cegielnianej № 52 wyskoczyła z 3 piętra 33-letnia Lotenberg i poniosła śmierć na miejscu. Przeprowadzone śledztwo, ustaliło, iż denatka przed siedmiu laty wyszła za mąż za fabrykanta Mejera Lotenberga, z którym pożycie było bardzo nieszczerliwe. Ponieważ mąż ostatnimi czasy usunął ją z domu i nie dawał jej na utrzymanie, w ubiegły piątek denatka przybyła do jego mieszkania i otrzymała odmowną odpowiedź w przystępie rozpacz popłynęła samobójstwem.

— Znacznym kradzież.

Przed kilku tygodniami za pomocą podrobionego klucza okradziono mieszkanie sędziego pokoju I okręgu p. Teodora Tujakowskiego przy al. Nawrot № 98 na sumę 12,000 mk. oraz skradziono różne rzeczy z mieszkania p. Janiny Romiszewskiej na sumę 3000 mk.

Podczas śledztwa policja kryminalna ustaliła, iż kradzież popełniła stróżka z tego domu, Marianna Bednarek i jej córka Bronisława Sztenc. Podczas rewizji w mieszkaniu ich znaleziono część rzeczy skradzionych, pozostałe zaś u paserów.

Złodziejki, oraz paserzy zostali osadzeni w od kluczem.

— Śmiały napad bandydy.

W sobotę ubiegłą wieczorem we wsi starzy Bedoń pod Koluszkami kilku bandytów, uzbrojonych w rewolwery napadło na mieszkankę włościanki Emilji Dering, gdzie zrabowali znaczną sumę pieniędzy i różne rzeczy wartości ciewe.

Po wyjściu bandytów z mieszkania, D. wszczęła alarm, na który przybiegli sąsiedzi. Napastnicy ostrzeliwując się ratowali i uciekli. Dwóch z napastników udało się już ująć policji.

— Zabójstwo stróża leśnego.

(*) W nocy z czwartku na piątek ubiegłego tygodnia stróż leśny Gustaw Fejfer we Chechłowie pod Pabjanicami, usłyszawszy w lesie podejrzany szmer wszedł na dach swego domku, aby się przekonać o przyczynie. Na jego zapytanie kto się zbliża, odpowiedziano mu gradem kul, z których dwie ugodziły Fejfera. Po upływie dwóch godzin P. wyzionął ducha.

Prowadzone jest energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców napadu.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Reda'torze!

W wczorajszym wydaniu „Gazety Łódzkiej” zamiast ogłoszenia „Rapid”, aparatu do gaszenia ognia, proszę o podanie adresu, gdzie można aparat podobny nabyć.

Z poważaniem
Czytelnik.

Z teatru.

— Teatr Polski (Cegielniana 63).

Śluby Panielskie po pełnym sukcesie 2-ich przedstawień inauguracyjnych będą odagranie w piątek po raz trzeci po conach popularnych, by najszerzej warstwy publiczności miały możliwość zapoznania się z tą perłą literatury. Udział najwybitniejszych sił w osobach p. Trembuckiej, Falęckiej i Wierzejskiej pp. Stanisławskiego, Biegańskiego, Frączkowskiego i Machalskiego. Nowe dekoracje i kostjumy łączą się w „Ślubach” w całość godną. Przedrowskiego arcydzieła. Próby ze sztuki Gabrieli Zapolskiej p. t. „Tamten” odbywają się pod kierunkiem p. Frączkowskiego. Główną rolę wykonają p-ni Arkawidowna p-wie Biegański, Frączkowski i Nowakowski. Sztuka będzie jako pierwsze przedstawienie popołudniowe w Niedzielę d. 2 września o godzinie 3-iej po poł.

We wtorek dn. 4 września na drugą premiery dała będzie główna sztuka Kozłowskiego p. t. „Serwis galowy” która w Warszawie cieszyła się olbrzymim powodzeniem.

Ostatnie telegramy.

Strajk generalny w Szwajcarii.

Robotnicy całej Szwajcarii łącznie z urzędnikami i officialistami postanowili strejkować w czwartek od rana do popołudnia. Mają również stanąć tramwaje.

W gazowniach, elektrowniach i przy urządzeniach wodnych, praca ma mieć miejsce tylko o tyle, o ile tego wymaga bezpieczeństwo publiczne.

Strejkujący protestują przeciw polityce żywnościowej i nędzy spowodowanej przez wojnę.

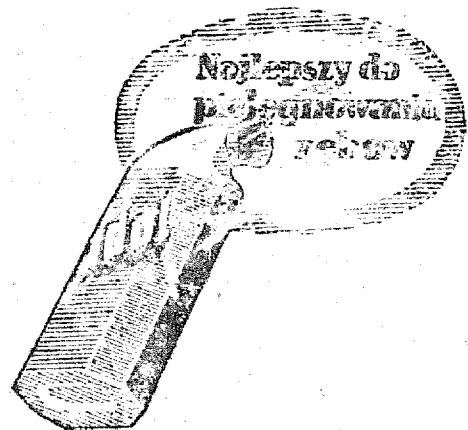
Neutralność Argentyny.

Pisma francuskie donoszą z Buenos Aires: Podpisany przez kilkaset wybitnych osobistości manifest został skierowany do prezydenta republiki w przedmiocie zachowania ścisłej neutralności. Organizacje katolickie odbyły zebrania, celem poparcia noty papieskiej.

Iscenzo i Tryest.

Z wojennej kwatery prasowej pod datą 29 sierpnia wieczorem donoszą:

Walki na płaskowzgórzu Świętego Duchy i pod Gorycją trwają dalej. Przeciwnik nigdzie nie osiągnął sukcesu.



Codzenie pielęgnowanie ust i zębów przy pomocy Odolu jest podstawą pięknych i zdrowych zębów. Smak Odolu jest pysznie odświeżający.
Cena: całego flakonu, wystarczającego na kilka miesięcy, Marek 2,25; pół flakonu Marek 1,25.

Tryest był dzisiaj o godz. 9-ej rano bombardowany przez eskadę lotniczą. Do środka miasta spadło około 20 bomb, które spowodowały nieznaczne szkody. 2 mieszkańców zabito i wielu rannych.

Kancelerz dr. Michaelis w Belgji.

„Nord. Allg. Ztg.“ donosi: Kancelerz Rzeszy, który wczoraj wieczorem wyruszył w podróż informacyjną do Belgji, wysłuchał w wagonie relacji szefa wydziału politycznego przy generał-gubernatorstwie Belgijskim, bar. v. Lancken i szefa zarządu we Flandrii.

W czasie podróży z Kolonii do Akwizgranu przyjął kancelerz, na ich żądanie, przedstawicieli nadreńsko-westfalskiego przemysłu.

W Brukseli zaraz po swym przybyciu przyjął kancelerz deputację Rady Flan-dryjskiej, która powitała go dłuższym przemówieniem.

W odpowiedzi kancelerz powołał się na oświadczenie swojego poprzednika z d. 8 marca i zapewnił deputację, że nie się od

tęgo czasu z państwowego punktu widzenia nie zmieniło.

Odpowiedź Wilsona na notę papieską,

jak donoszą z Waszyngtonu, została już wysłana do Watykanu. Wkrótce treść noty będzie ogłoszona.

Więści z Rosji.

Rozłam na zjeździe w Kijowie.

Na zjeździe kijowskich organizacji polskich w Rusi przyszło do rozłamu. Konserwatywna część uczestników zjazdu z leaderem narodowej demokracji p. Grabskim na czele, obstawała przy rezolucji wniesionej przez żywo narodowo-demokratyczne, co wywołało gorące protesty ze strony lewicy zjazdu t. j. bloku organizacji demokratycznych oraz żywiołów socjalistycznych.

W rezultacie, nie mogąc zgodzić się na przyjęcie przez zjazd rezolucji narodowo-demokratycznej, cała lewica

w liczbie przeszło stu osób opuściła zjazd.

Wobec tego obrady zjazdu przerwano i przez kilka godzin prawica prowadziła układy z lewicą w celu powrotu tej ostatniej na salę posiedzeń. Lewica nie chciała jednak zgodzić się na ustępstwa ze swej strony i odmówiła udziału w zjeździe.

Pomimo to prawica, t. j. konserwatyści i narodowa demokracja, wznowiła obrady, uznając forum za prawnomocne.

Polśka a Rosja.

Ze Sztokholmu donoszą: Wychodząca w Moskwie „Gazeta polska“ z dnia 31 z. m. pisze, że na ogólnym posiedzeniu rosyjskiego rządu tymczasowego omawiano projekt ministra spraw zagranicznych Tereszczunki, co do konieczności opracowania planu stosunków ekonomicznych pomiędzy Rosją a przysiążą Polską.

Uchwalono opracowanie tej sprawy polecić radzie ekonomicznej przy rządzie tymczasowym.

Lekarze i przymus pracy.

Donoszą z Odessy, iż rozciągnięto tam przymus pracy na lekarzy. Wywołane to zastało tem, że w mieście, z dnia na dzień wzrasta liczba rannych i chorych, potrzebujących pomocy.

Progimnazjum żeńskie & kl.

M. Hansenówny

ul. Piotrkowska № 209.

Egzaminy wstępne rozpoczęły się 22 sierpnia, lekcje 27 sierpnia. Zapisy ucznie przyjmują Kancelaria Szkoły codziennie od godz. 9 do 12 i od 2 do 6.

Dr. med. ARONSON

powrócił.

Choroby kobiece i akuszerja.

Zielona № 5.

POLSKIE SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE

Nowo-Targowa 16.

Podania kandydatów na kurs I i II kancelarja Seminarjum przyjmuje od dn. 13-go sierpnia codziennie w godzinach 10—12 przed południem.

Egzaminy rozpoczną się dn. 1 września.

Dyrektor Seminarjum.

ROK ZAŁOŻENIA 1905.

Kursa Buchalteryjne I. Mantinbanda

w Łodzi, Przejazd № 12.

Wykłady rozpoczną się 4 września r. b. o godz. 7 wiecz. Oprócz przedmiotów programem kursów objętych wykładu są język polski i niemiecki, stenografia polską i niemiecką, pisanie na maszynie z objaśnieniem konstrukcji, następnie Esperanto, o ile się zgłosi na ten przedmiot odpowiednia ilość kandydatów.

Zapisy przyjmuje kancelarja Kursów codziennie od 9—1 pp. i od 5—9-ej wieczorem.

Dyrektor kursów I. Mantinband.

LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz towarzystwa kulturalno - oświatowych

23,500 losów, 11,750 wygranych i 1 premja

na sumę DWA MILJONY 358 TYSIĘCY 500 MAREK

Wygrane: 200,000 mk., 150,000 mk., 130,000 mk., 100,000 mk., 90,000 mk., 80,000 mk., 70,000 mk., 40,000 mk., 35,000 mk., 2 po 30,000 mk., 25,000 mk., 2 po 20,000 mk. i wiele innych.

Ciągnięcie III-ej klasy 10 i 11 września.

Cena do każdej klasy: całego losu 24 marek pół losu 12 mrek. ćwierć losu 6 marek.

Zarząd, Królewska 23.

Pierwsze Polskie Gimnazjum żeńskie

Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej

Wólczńska 55.

Egzaminy wstępne i poprawkowe 1 września, lekcje 5 września. Kancelarja szkolna otwarta od godz. 11 do 3-ej.

4-kl. Zakład Naukowy

H. CHOLEWICKIEJ,

Piotrkowska № 120

otwiera kl. 4-tą. Staranna nauka, troskliwa opieka. Konwersacja francuska i niemiecka. Po ukończeniu kl. 4-ej patenty. Zapisy między g. 1-szą a 3-ą. Lekcje 4 września.

W Progimnazjum Polskim

Józefa Radwańskiego

w Łodzi, Pańska 9

egzaminy rozpoczynają się 29 sierpnia, lekcje 3 września.

Szkoła techniczna

w Łodzi, Pańska 9 róg Zawadzkiej.

Kurs przygotowawczej klasy obejmuje następujące przedmioty: arytmetyka, algebra i geometria pogładowa, przyroda i geografia, jez. polski i niemiecki, rysunki, kreslenie i kaligrafia rondo. Zapis kandydatów do tej klasy odbywa się bez egzaminu codziennie. Do specjalnych klas przyjmujemy kandydatów i kandydatki po zdaniu odpowiedniego egzaminu lub ze świadectwem szkolnym. Kończący szkołę otrzymują dyplom pomocnika inżyniera budowy, elektrotechniki i mechaniki. Dla kandydatów i kandydatek z wykształceniem średnim całkowity kurs rozłożony na 1 i pół roku. Nauka teoretyczna i praktyczna. Całkowity kurs trwa 3 lata. Bliższych informacji udziela kancelarja codziennie między 8—7.

TOWARZYSTWO AKC.

Ł. J. Borkowski w Łodzi

ul. Widzewska № 60,

otrzymało transporty suchego drzewa

szczapowego i pieńkowego,

które poleca po cenach konkurencyjnych.

Belki żel.
Cement
Wapno

Dachówka
Cemento-
wo-azbes-
tową
i glinianą.

Najodpowiedniejsze

podreczniki szkolne, ułożone przez nauczyciela Stanisława Jankowskiego:

- 1) Elementarz polski
- 2) I i II cz. pisowni polsk.
- 3) Zbiór zadań arytmetycznych: I, II i III część znacznie rozszerzone.

KSIĘGARNIA
GEBETNERA I WOLFA.

STANCJA

w śródmieściu dla uczni szkół średnich. Opieka staranna. Pianino na miejscu. Na żądanie pomoc w naukach. Warunki b. przystępne. Bliższych informacji zasięgnąć można codziennie od 10 do 12 i od 3 do 5 na miejscu. III. Sienkiewicza 25 m. 5 (d. Mikołajowska).

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na ZAWADZKA № 1, róg Piotrkowskiej do domu Scheiblera.

Choroby zewnętrzne, skórne i włosów. Przyjmuje od 8—9 i od 4—5. Panie od 5—6 pp.

KONSULENT PRAWNY

A. ACKERBERG.

Łódź, Południowa 2, t-o p.

Zofia Szperlińska

Dyplom. uczennica prof. Michałowskiego

powróciła

i nadal udziela lekcji fortepianu (teoria, harmonia historia muzyki) przyjmuje od 2—5 g.

Radwańska 19 m. 6.

Gabinet dentystyczny

M. Obodowskiego

ul. Piotrkowska 37,

ponownie otworzony.

Pierwsza

+chrześcijańska lecznica+

chorób zębów i jamy ustnej. teraz Sienkiewicza 83 róg Ewan-gielickiej

Najlepsze ZEBY sztuczne i plomby Leczenie homeopatyczne. Od 9—6.

LEKARZ - DENTYSTA

H. Lewitówna

(choroby zębów i jamy ustnej),

ul. Piotrkowska 17.

Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 w.

Potrzebna lokomobila

parowa, o sile od 60—70 koni parowych, jak również gater taktowy. Wiadomość: M. Marchlik, Pańska 63.

Do odebrania w Admin. G. L. paszport niemiecki, wydany na imię Wacław Witkowski.

Biurow Buchalteryjne

(zatwierdzone przez władze) Teodora Grossmana, włościanina buchaltera bankowego, Sienkiewicza (Mikołajowska) 29. Zaprowadzenie: prowadzenie ksiąg handlowych; sporządzenie bilansów. Rewizja, kontrola, ekspertyza ksiąg handlowych. Porady buchalteryjne. Dyskrecja zapewniona.

Ławki reblowskie do sprzedania.

Rozwadowska 16 m. 24.

Nauczycielki, nauczycieli, frekwencyjne, bony — pielęgniarki, ochroniarzki; wykwalifikowanych rzadców-agronomów i gospodynie poleca **Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczne - rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109.**

Osoba inteligentna w starszym wieku pragnie zająć się gospodarstwem, opieką nad dziećmi, chorą osobą i t. p. za mieszkanie. Przejazd № 24 Lewandowska.

Ogrodnik żonaty poszukuje posady od 1 października. Wiadomość Biuro „Promień”, Piotrkowska 81.

Paszport niemiecki Marij Kleiman zamieszkałej w Łodzi, przy ul. Widzewskiej 42 oraz miesięczna karta na przejazd koleją, znajduje się w Adm. Gazety Łódzkiej.

Potrzebny starszy chłopiec, który dłuższy czas pracował za lokaja u dentysty lub w aptece. Piotrkowska 124 od 2—4 frzjer.

Potrzebna kobieta w średnim wieku do służby na stałe. Ul. Cegielińska 87 m. 9.

Potrzebny stróż bezdzietny. Wiadomość ul. Piotrkowska № 89 miesz. 12.

Prośby, skargi sądowe, podania do władz, tłumaczenia, porady w sprawach sądowych, handlowych i rodzinnych. **Biuro Konsultanta prawnego St. Rużdzkiego ul. Piotrkowska 47 róg Zielonej, od 9—1 i od 3—7 po poł.**

6 morgów ziemi ogrodowej z budynkami do sprzedania w Rudzie przy torze wyciągowym. Wiadomość Łódź, ul. Przejazd 55 m. 19.

21 Główna. Sortownia

Chrześcijańska tanio przerabia, nicuje, czyści garderobę męską. Roboty wykonywane starannie. Przyjmuje obstalanki. J. Wojciechowski, Główna 21.

174 Piotrkowska Sortownia Chrześcijańska przerabia, nicuje, resperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywane starannie, szybko i tanio.

Marcjanna Szyberg zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

W poniedziałek d. 26 sierpnia zaginęli: chłopiec z dziewczynką. Chłopiec trzyletni, blondyn, w czarnym ubranku, bosy, bez czapki. Dziewczynka pięcioletnia, blondynka, w sukience czarne paszczki z białymi w kratkę, bosy i w czarnym fartusku. Ktoby wiedział o miejscu ich przebywania, prosz-nym jest o za-wiadomienie lub odprowadzenie: ul. Dąbrowska 21, Muszczak.